

# Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

## Pogrzeb prezydenta Eberta

### W tłumie odniosły szwank tysiące osób

BERLIN, 4.3. Udział w wyprowadzeniu zwłok zmarłego prezydenta Rzeszy, Eberta, na dworzec kolejowy wzięło około 100 tysięcy ludzi.

Wszystkie ulice w promieniu dwóch kilometrów od centrum miasta były tak natłoczone, iż o jakimkolwiek ruchu nawet pieszym nie mogło być mowy.

Zmobilizowano 6000 policjantów, którzy jednak nie mogli dać rady; wskutek tego ilość wypadków: potrącenia, zgniecenia i t. d. była niezwykle duża.

Gdy przyciąg ze szczerkami prezydenta, po krótkim przemówieniu kapłana Luthera, ruszył o godz. 6 m. 30 wieczór: w kierunku Heidelburgu, napór tłumy był tak silny, że w ciągu kilku minut zarówno dworzec jak i przyległe ulice zamieniły się w kompletny pobojowisko. Słychać było tylko jęki rannych i nawoływania zorganizowanej służby zdrowia.

O godz. 9 wiecz. nasz korespondent zwrócił się do naczelnego lekarza „Pogotowia” berlińskiego, d-ra Francka, z zapytaniem o liczbę poszwankowanych.

Dr. Franck oświadczył, że do tej chwili opatrzył około 1.000 rannych, z nich wielu ciężko.

Policja aresztowała przeszło 1000 osób za rozmaite wykroczenia.

## Wielki proces szpiegowski we Lwowie

LWÓW 4.3. Dnia 9 b. m. rozpoczęto tu wielki proces szpiegowski.

Na ławie oskarżonych zasiada: 1) Wasyl Kowalenko, fałszywy Gorodecki, b. pułkownik rosyjski, 2) Andrzej Melnyk - b. oficer ros., zarządca lasów metropolity Szeptyckiego, 3) Eugeniusz Zyblikiewicz, słuchacz praw, znany z procesu Fedaka, 4) Irena Wachnianin, 5) Bohdan

Zeleny - słuchacz politechniki, 6) Mikołaj Bielawski - rolnik, katolik, 7) Teodor Worobek - słuchacz politechniki, 8) Michał Gec, 9) Franciszek Szyk - znany z procesu Fedaka, 10) Młynko Łychołat.

Do wykrycia tej szajki szpiegowskiej przyczyniły się materiały skonfiskowane w mieszkaniu Olgi Bessarabowej.

## Anglja nie uzna i nie podpisze protokołu genewskiego

LONDYN 5.3. Rada ministrów angielskich, na posiedzeniu, w którym postanowiła ostatecznie nie uznać i nie podpisać protokołu genewskiego.

## Zawszeć co Stambuł, to nie Angora

PARYŻ 4.3. Z Konstantynopola donoszą: Ambasador angielski, francuski i włoski zawiadomili rząd turecki, że rezydować będą w Konstantynie, w Angorze zaś pozostaną tylko biura wojskowe. (PAT).

## Epidemia katastrof w Niemczech

WITENBERG 4.3. W tutejszej fabryce dynamitu nastąpił wybuch; huk był tak silny, że słyszano go we wszystkich okolicznych miastach i wsiach. Wybuch nastąpił, jak słychać, w oddziale dla lutowania, w którym zatrudnioną byłą głównie kobiety i dziewczęta. Najpierw wybuchł pożar, a potem w krótkich odstępach czasu nastąpiła eksplozja.

Fabryka oddalona jest od miasta o 7 kilometrów.

Kilkadziesiąt osób doznało ciężkich obrażeń.

Oddział, w którym wybuchł pożar, składa się z szeregu domów. Skutkiem gwałtownego ciśnienia powietrza zostały pozrywane dachy z domów. Ucierpiali również właściciele maszyn. — Szkody obliczają na 200 tys. mk.

## Szczęśliwej drogi, kochani chłopcy!

GDANSK 4.3. Jak donosi „Balische Presse” polski okręt szkolny „Lwów” wyjedzie z dniem 15 maja w nową podróż.

„Lwów” zabierze z sobą do Londynu ładunek podkładów kolejowych, a z Londynu uda się na morze Śródziemne. Powrót do Gdańska nastąpić ma w jesieni.

Dowódca okrętu jest obecnie kpt. Stankiewicz.

## Nareszcie gen. Latinik poszedł na emeryturę

### Ale co słyhać z sądem generalskim?

WARSZAWA 5. III. Urzędowo ogłoszono, że z dniem 26 b. r. przeszedł na stan spoczynku gen. dyw. Latinik, były dowódca korpusu Nr X w Przemyslu, skompromitowany odezwami się do deputacji Związku Legionistów, że porządniejsi legionści polegali, a ci co żyją, to wyrzutki społeczeństwa.

Gen. Latinik próbował z po-

udowodniono fakt zeznaniami świadków, dostał przymusowy urlop i sprawa poszła do generalskiego sądu honorowego, o którego wyniku jakoś nic nie słyhać.

Tymczasem urlop się skończył i gen. Latinika spensjonowano na podstawie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym.

Zamieszkał on w Krakowie. Zaczął się wykręcać, a gdy mu

## Precz z przestarzałym carskim ustawodawstwem

### Projekt Rady ministrów o ustawodawstwie kresowem

Rada ministrów uchwałała projekt nowego, wspólnego dla wszystkich ziem wschodnich.

Projekt ten da Radzie ministrów możliwość rzeczywistego nadzoru nad obecnym chaosem prawnym, istniejącym na tych terenach, przez dokonanie niezbędnych zmian w przepisach prawnych rosyjskich oraz w przepisach tymczasowych rządów polskich, w celu usunięcia sprzeczności i osłabienia władzy ustawodawczej, działającej w tych przepisach

Dotyczy to również pięciu powiatów województwa białostockiego, w których obowiązuje prawo cywilne rosyjskie (X tom „Bioru Praw Rosyjskich”).

W art. 6-ym projektu przewidziane jest upoważnienie Rady ministrów do nadania większej równości administracji w określonych administracyjnym wileńskim 3 województwach wschodnich, to ze względu na ciężką sytuację na tym obszarze.

## Prezydent Coolidge zaprzysiągł na konstytucję

### Oświadczył, że Ameryka weźmie udział w odbudowaniu Europy

LONDYN, 4.3. Z Waszyngtonu donoszą: Dziś Coolidge objął urzędowo stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, co się wyraziło w uroczystym, aparyszeniu na Konstytucję.

Przy tej okazji Coolidge wygłosił wielką mowę polityczną, w której zaznaczył, że Ameryka weźmie udział w odbudowaniu Europy i przystąpi do wszechświatowego sądu międzynarodowego.

## POLSKA OCENIA NALEŻYĆ ZDRADĘ ANGLJI

### Francja pozostanie -- jak zawsze -- wierna swym zobowiązaniom

## W sobotę rozstrzygną się losy pokoju w Europie

Od własnego korespondenta LONDYN 4.3. Dobrze poinformowany paryski korespondent „Daily Mail” stwierdza, że Polska pod żadnym pozorem nie zgodzi się na wszelkie jakiegokolwiek dyskusji co do ewentualnych zmian swych obecnych granic.

Ważając tę sprawę za przesadzoną ostatecznie.

Rząd francuski, a zwłaszcza Herriot też nie wykazuje najmniejszych skłonności w kierunku uwzględnienia propozycji niemieckich.

Przewidując możliwość „położonych rękawic w sprawie ewentualnych granic na wschodzie”. Zdaniami kierowniczymi kół francuskich, pakt gwarancyjny, zawarty wyłącznie co do zachowania „status quo”, w stosunku do Anglii, Francji i Belgii, został do zrozumienia przez Berlin jako udzielenie Niemcom wolnej ręki w stosunku do Polski.

Na to Francja za żadną cenę nie pójdzie.

„Manchester Guardian”, pismo zasadniczo wrogie Polsce, omawiając mowę min. Skrzyńskiego, wygłoszoną w komisji sejmowej, podkreśla trudności, jakie napotyka polityka angielska, wskutek zdecydowanej postawy Polski, zwłaszcza wobec niedopuszczalnego oświadczenia „Temps’a”,

od położenia, w jakim się znajduje Polska, zależy obecnie konsolidacja lub zerwanie pokoju.

W podobny sposób piszą i inne pisma angielskie, opatrują artykuły komentarzami, zgodnie ze swym zabarwieniem politycznym i społecznym.

Wogóle artykuły dzienników tutejszych robią wrażenie, jakby były zaskoczone potraktowaniem przez Polskę polityki angielskiej, jako oczywiście zdrady w stosunku do siebie i jako chęć wywołania nowego pożaru europejskiego dla jakichś ukrytych przed oczyma świata celów Wielkiej Brytanii.

Niektóre dzienniki notują w związku z tym poglądki, że Chamberlain który w piątek wyjechał do Paryża i potem do Genewy, otrzymał instrukcje, by dołożył wszelkich starań, celem osiągnięcia kompromisu w sprawie bezpieczeństwa granic, kontroli nad rozbrojeniem Niemiec i opuszczenia Kolonii. Jedyne co do ewakuacji Nardreń stanowisko jego ma być nierozjednanem.

## Program konferencji Herriot - Chamberlain

Od własnego korespondenta

PARYŻ 4.3. „Le Matin” streszcza w następujący sposób program konferencji, jaka ma nastąpić w nadchodzącą sobotę podczas spotkania Herriota z Chamberlainem:

1) Sprawa rozbrojenia Niemiec na podstawie raportu międzysojuszniczej komisji kontrolnej; 2) Propozycje Niemiec w sprawie paktu gwarancyjnego; 3) Zamiar Niemiec wyłączenia z paktu gwarancyjnego kwestji polskiej; 4)

## Porozumienie sojuszników i przyjaciół

### Gen. Sikorski do swych znajomych generałów we Francji

WARSZAWA 5. III. Do Paryża przybył pułkownik Kukowski z listami ministra gen. Sikorskiego do francuskiego ministra wojny gen. Nolita i marszałka Focha.

Listy gen. Sikorskiego do kierowników wojskowych władz francuskich związane są z zażądaniem, które gen. Sikorski poruszył w czasie swego pobytu w Paryżu i które wymagały bliższego opracowania. Dalej gen. Sikorski porusza sprawę przyjazdu do Polski wybitnych osobistości wojskowych francuskich i prosi o ustalenie terminu rewizyjnego gen. Sikorskiego we Francji.

Nakoniec wyjaśnia polski minister spraw wojskowych ministrowi gen. Nolletowi i gen. Fochowi swój pogląd na aktualne dzieje pewnej szczegółowej organizacji armji polskiej.

Wreszcie listy gen. Sikorskiego odnoszą się i do spraw kredytowych i zaopatrzeniowych, co do których armja polska stoi w bezpośrednim kontakcie z armją francuską.

zycy, będącej odpowiedzialną

## Czy Anglja tego nie rozumie?

PARYŻ 4.3. Omawiając sprawę paktu bezpieczeństwa, „Intransigeant” pisze:

„Ani moralnie, ani materialnie Francja nie może opuścić swych sprzymierzeńców wschodnich: Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii.

Pragnienie odwetu Niemiec bynajmniej nie zostanie zaspokojone zdobyciem kurytarza gdańskiego, albo wcielaniem Austrii do Rzeszy; przeciwnie, po tych sukcesach Niemcy niezwłocznie skierowałyby swe apetyty na Alzację i Lotaryngię.

Refleksje te kończy „Intransigeant” uwaga: Sposób, w jaki Niemcy wypełniają traktat wersalski, daleki jest od zabezpieczenia przyszłych losów Francji.

## Pomór na Jawie 10,000 zmarło na malarję, 70,000 choruje

AMSTERDAM 5.3. Z Jawy donoszą o wybuchu epidemji malarji wśród mieszkańców tej wyspy. Choroba posiada niezwykle złośliwy charakter i przybrała zastraszające rozmiary. Dotychczas zapadło na malarję około 70.000 osób, z czego zmarło 10.000.

## Ś. p. generał Antoni Kaczyński

### WARSZAWA 5. III. Dziś w nocy zmarł na ataku serca generał Antoni Kaczyński, były długoletni szef departamentu artylerji M. S. Wojsk.

Ś. p. gen. Kaczyński pełnił ostatnio obowiązki zastępcy generalnego inspektora artylerji, którym jest gen. Józef Haller.

## Kto wygra we wtorek

### Ćwierć miliona złotych

WARSZAWA 5. III. Ostatnie ciągnięcie V klasy 10-tej loterii państwowej odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m.

Na numer, wygrający 100.000 złotych, padnie nadto premia 150.000 zł., co stanowi łączną wygraną 250.000 złotych.

LONDYN 4.3. Otwarcie: Nowy Jork 47,62; Francja 93,72 i pół; Belgja 94,72 i pół; Włochy 108,12 Hiszpanja 33,60; Holandia 11,93 i trzy czwarte; Danja 26,62; Finlandja 189,2 Niemcy 20,01 i pół; Praga 160,00; Br. Wł. 5,59

PARYŻ 5.3. Otwarcie: Londyn 93,80 Nowy Jork 19,6; Belgja 99,10; Włochy 79,25; Szwajcaria 378; Holandia 786; Rumunia 9,70 (PAT). NOWY JORK 4.3. Pogłoda: Warszawa 19,25

## GIEŁDA

WARSZAWA 5. III. Dziś giełda na całej linii słaba. Listy zastawne w zaofiarowaniu. Pożyczka dolarowa i konwersyjna b. słaba. Waluty przed giełdą nieznacznie zwyższowały.

## NOTOWANIA PRZEDGIEŁDOWE

Banknoty: Dol. St. Zjedn. (za 1) 1.18. Dowizy.

Belgja (za 100) 26.15, Nolandja (za 100) 207,80, Londyn (za 1) 24,75, Paryż (za 100) 26,45, Praga (za 100) 15,45, Szwajcaria (za 100) 99,90, Wiedeń (za 100 szylingów) 73,13, Włochy (za 100) 20,00

Metale: Rubel zł. 2,72, Dolar zł. 5,22, Funt zł. 25,00, Rubel srebrny — 1,92, Bilon rosyjski 0,92.

## Papiery lokacyjne:

5 proc. Pań. Poż. Konwersyjna 5,00, 5,30, 5,20, 8 proc. Poż. Złota 8,40, 8,30, 8,40, 6 proc. Poż. Dolar 3,50, 10 proc. Poż. Kolejowa 9,00, 9,20, 8 proc. L. Z. Ziemskie dolar. 4,50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie przedw. 31,75, 30,50, 31,00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 24,50, 24,10, 4 i pół proc. L. Z. Warszawy przedw. 21,75, 21,25, 5 proc. L. Z. Łódzi przedw. 14,50, 6 proc. oblig. Warsz. 1915 1916 r. rb. 16,50, 6 proc. oblig. Warsz. 1917 r. mk. 5,50, 6,00.

## Akcje:

B. Dyskontowy 8,00, 7,80, 8,00 B. Handlowy 7,30, 7,15, 7,25 B. dla H. i Przem. 1,00, 1,15 Handl. w Pozn. 3,25, B. Zachodni 2,35, B. Zjedn. Ziem Pol. 2,20, B. Zw. Pol. Zar. 13,25, Puls 0,57, 0,55, Spisłes 1,70, 1,75, Wildt 0,23, Złazier 1,05, Elektr. Dąbr. 1,09, Elektryczność 3,30, 3,20, Siła i Św. 0,46, 0,43, 0,47, Czersk 0,61, Gosławice 2,10, 2,25, Młoc. 1,00 0,50, Warsz. Cukier 4,15, 3,90, 4,15, Firley 0,51, Łazy 0,27, 0,26, Wegiel 3,40, 3,12, 3,2, Pol. Przem. Naft. 0,70, Nobel 2,25, 2,20, 2,22, Cegielski 0,66, 0,63, Fitzner 5,00, LHM 1,01, 0,94, 0,98, Modrzewów 5,40, 5,25, Norblin 1,10, 1,07, 1,08, Ost-owiec 7,50, 7,10, 7,45, Parowozowy 0,70, 0,60, 0,62, Pociąg 1,20, Rohn 0,55, R. Żki 2,23, Starachowice 2,40, 2,25, 2,30, Trzebiatka 0,55, 0,50, 0,50, 0,50, Zieleńkowski 13,50, Złoty 21,00, 21,50, Żurawdów 2 em. 12,80, 11,50, 11,90, Borkowski 1,75, 1,65, Jabłkowski 0,20, 0,21, Wyklat 2,80, Haberbusch 6,25, Wykus 2,75, 2,65, 6 em. 1,75, Ługa 0,32, 0,29, Majewski 1,75, 1,65, 1,75, 1,65.

ZURYCH 5.3. Otwarcie: Londyn 93,80 Nowy Jork 19,6; Belgja 99,10; Włochy 79,25; Szwajcaria 378; Holandia 786; Rumunia 9,70 (PAT). WARSZAWA 10.3. karek 2,55.

## Rozstrzelanie bandyty w Cytadeli warszawskiej

### Branicki śmiercią opłacił napad pod Stoczkiem

WARSZAWA 5. III. Władzom sprawiedliwości, polskiej i warty. Skazaniec wbił w nich oczy ośle z przerażenia.

— Wstań! Powstał. Powiedli go. Na dziedzińcu pczekłwał pluton egzekucyjny 21 pp. i pluton usyty 30 pp.

Za skazaniem krocza: podprokurator Goldstein, naczelnik wydziału śledczego Sonenberg i kom. Dobiecki.

Odczytanie wyroku. Krótkie przygotowanie — wiancie oczów, ustawianie skazań pod ślupkiem.

Odzwa się głos skazanimiego: — Wiem, że zawińłem, ale proszę, żebyście strzelali prosto w serce, żebym się nie męczył.

Zolnicza spojrzeli po sobie. Każdy prawie tak ich prosi. Adyć będą strzelali prosto. Przecie nie w bok, ani w niebo. Salwa ruchnęła.

Mózg Branickiego rozprysnął się na wszystkie strony.

— Moja wina, moja wielka wina!... Książd pochyla się nad skazanimcem.

— Już czas, synu... We drzwianach celi stają rzędy



### Pierwszy krok opozycyjny „Wyzwolenia”

(waz). Okazuje się, że Senat ma bardziej wyczulony zmysł i do gospodarstwa państwowego, niż Sejm, jego braciшек. Na skarbowo - budżetowej komisji, przewodniczący senator Adelman złożył rezolucję, wzywając Rząd, aby projekt ustawy o powołaniu budżetowym wniosła na trzy tygodnie przed upływem przewidzianego o „esu budżetowego. Rząd umożliwił przez to całemu ustawodawczemu dokładne rozpoznanie projektu i przeszkodził w przyszłości istnieniu się stanu pozaprawnego, jaki obecnie zapanował w dniu 1-ym marca. Senat na posiedzeniu pełnym, przyjął rezolucję swej komisji.

Chwalebny jest ten zabieg Senatu, przeciw powtórzeniu się stanu pozaprawnego. Zauważać jednak należy, że nie zwalnia on ustawodawczych od obowiązku załatwienia projektu na czas.

Prosimy o tem pamiętać na 1-go maja, bo chyba nikt w to nie wierzył, aby Sejm i Senat do dnia tego potrafiły załatwić budżet normalny.

Względnie powozurum tegorazowe ma w sobie jakieś nasionka feralne. Razem z opozycją nalegają ukraińców i białorusinów głosować przeciw powozurum klub „Wyzwolenia”. Była to niespodzianka. Odmowa budżetu tymczasowego jest przejawem krańcowego nieprzejednania. Taką manifestacja wrogich względem Rządu uczuć, nie bywa odruchem, lecz jest systemem. Tymczasematak „Wyzwolenia” wyglądał na zaimprovizowany odruch. Pełne posiedzenie klubu, odbyte wczoraj popołudniu, miało dać zasadzenie tego. Wygłoszone jakichś dwaście mów, wszystkie — opozycyjne. Położenie gospodarcze ludności wiejskiej, wprawia ten nastrój.

Wiemy jednak, że na położenie gospodarcze skarży się stanowczo, choć mniej przekonująco, także profesor Dubanowicz imieniem wielkiej własności rolnej, a dyrektor „Lewiatana”, poseł Wierzbicki, imieniem przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Samo więc przesilenie gospodarcze, nie jest może mowym dostatecznym.

Zdaje się też, iż na zaostrenie usposobienia wpływ ma niezadowolony z istnienia warunków, umożliwiających Marszałkowi Piłsudskiemu powrót do wojska. Powolny tok obrad nad projektem organizacji najwyższych władz wojskowych nie, rokuje rychłego załatwienia ustawy, niecierpliw i niewoli do aktów determinacji.

Klub nie powziął jeszcze uchwał, obrady dalsze odroczył do czwartku, pozostawiając swemu przeydium sformułowanie wniosków.

Czekamy więc...

### Postulaty przemysłowców naftowych

WARSZAWA, 5.III. Wczoraj p. premier udzielił audjencji przedstawicielom przemysłu naftowego.

Wystąpiłszy wszystkich zgłoszonych postulatów, pan premier zaznaczył, że będą one podane w odpowiednich ministerstwach szczegółowemu zbadaniu i że rząd potraktuje je należycie uwagą i zyczliwością potrzeby tej ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego, mającej tak wielkie znaczenie dla naszego bilansu handlowego.

### Ułatwienia dla pielgrzymów

Dnia 2 i 3 bm. odbyła się w Wiedniu konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli kolei polskich, czesko - słowackich, austriackich i włoskich.

Ogawiano sprawę przepisów i ułatwień taryfowych dla pielgrzymek, udających się z okazji Roku Świętego do Rzymu.

### Ułatwienia dla pielgrzymów

Dnia 2 i 3 bm. odbyła się w Wiedniu konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli kolei polskich, czesko - słowackich, austriackich i włoskich.

Ogawiano sprawę przepisów i ułatwień taryfowych dla pielgrzymek, udających się z okazji Roku Świętego do Rzymu.

### Podniesienie kultury rolnej

WARSZAWA, 5.III. (r). Drugi i ostatni dzień zjazdu delegatów Kółek rolniczych Centralnego Tow. rolniczego wy pełniły liczne referaty, omawiające fachowe zagadnienia rolnictwa. Rozpoczął je referat prof. p. o. W. Staniszkisa pt. „Jakie są sposoby wybrnięcia rolnictwa z leżkiej sytuacji obecnej”.

W wykładzie swym mówca zebrał szereg sposobów podniesienia stanu i wydajności rolnictwa, które umożliwiły przetrwanie i rozwój bez korzystania z państwowej pomocy.

Referaty wygłosili: prof. W. Staniszkis, p. „Dłaczanie do podniesienia wydajności zwierząt?” i p. „Dłaczanie do podniesienia wydajności zwierząt?”.

Jak mo-

### „Bandytyzm polityczny”

Tak nazwał wicemarszałek Woźnicki wymuszenie przez witosowców pieniędzy rządowych na przeciwrządową agitację.

Cześć temu, kto nie wstydzi się mówić prawdy!

WARSZAWA, 5.III. (b). Dotychczas panowała wśród naszych stronnictw politycznych „cicha” umowa, na której mocy poszczególne ugrupowania „wchodzili sobie w drogę” jedynie na wiecach prowincjonalnych, wystrzegając się jednak rozbicia ze stolicy Państwa terenu widowisk walk politycznych.

Jak wam się jednak zdaje, czytelnicy, kto pierwszy pogwałcił ten unarty zwyczaj? Oczywiście, Piast.

Stoimy oto w obliczu takiego faktu:

Przed kilku miesiącami „Wyzwolenie” zwołało na dzień 15 i 16 bm. do Warszawy ogólnokrajowy kongres.

Nie dawato spać zawiązanym witosowcom, i oto przed tygodniem doimi w sekretariacie „Piasta” i do aly maszyn do pisania, aby wygłosił maszynistkom.

Wobec tego, że w Warszawie nie dała długo czekać: Na zwołanie województwa warszawskiego rozpoczęły się gądzinowe, tabie poufne, ściśle poufne i pilne okólniki, wzywające do kontrmanifestacji w Warszawie.

Czyż p. Witos i jego czerdka nie mogli wybrać innej drogi? nie koniecznie 15 marca, aby przeszkodził zniemawidzonemu przeciwnikowi w spokojnych obradach!

Nie mamy zamiaru, jako pismo bezpartyjne, specjalnie brnąć w obronę „Wyzwolenia”, lecz ton ulotek witosowych jest tak wstrętny i mogaça wrokońska z tego awantura może przybrać tak nieoczekiwane skutki, że postanowiliśmy ten nowy łobuzerski wybrzyk piastowy podać do ogólnej wiadomości.

W okólnikach piastowych rozkazano bezkrytycznym i powolnym woli zarządu głównego naganiancom partyjnym rozwijać agitację przeciwko Wyzwoleniu, dyskredytować je, nie przebiegając w środkach, wreszcie odwrócić ludzi od udziału w kongresie Wyzwolenia.

W okólnikach piastowych rozkazano bezkrytycznym i powolnym woli zarządu głównego naganiancom partyjnym rozwijać agitację przeciwko Wyzwoleniu, dyskredytować je, nie przebiegając w środkach, wreszcie odwrócić ludzi od udziału w kongresie Wyzwolenia.

A teraz, co może z tego wynikać w tę fatalną niedzielę? Zdziedzie się oto w Warszawie kilka tysięcy wyzwolenców i tyleż dajmy na to piastowców. Ci ostatni, w myśl okólników, mają odmawiać wyzwolenców.

Czy odejdzie się to w spokoju? Czy wyzwolenicy będą bez protestu patrzeć na tę „robotę” agitacyjną?

Wątpimy. Wnikną z pewnością awantury, bijatyki, zajścia, kłótnie.

Pozatem „Piast” zapowiada protestujące przeciwko działalności Rządu, obiecując swym owieczkom wzajemian za obietnice dwie trzecie niższe kolejowych.

Farsa? Cóż to ma znaczyć? Niepoczynalna agitacja, mogaça wywołać awantury, antyrządowe wystąpienia i za to koleje rządowe mają udzielać witosikom dwie trzecie niższe?

Możeby odpowiednie władze

### Ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych

WARSZAWA, 5.III. Na posiedzeniu sejmowej komisji wojakowej toczyła się dyskusja nad projektem ustawy o organizacji najwyższych władz obrony Państwa.

Przyjęto szereg artykułów, w których konkretnie wyrażają się funkcje Prezydenta Rzplitej, jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Państwa.

Art. 1. Przyjęto w brzmieniu następującym: „Najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych Państwa jest Prezydent Rzplitej”. Skreślono przytem słowa projektu rządowego: „czuwa nad przygotowaniem obrony Państwa i zapewnieniem zdolności bojowej armii”.

Art. 2 brzmi: „Prezydent Rzplitej mianuje i zwalnia na wniosek Rady ministrów, przedstawiony przez ministra spraw wojskowych: generalnego inspektora wojsk, szefa sztabu generalnego, szefa administracji armii, szefa marynarki, inspektora armii, inspektora rębromi, szefa korpusu kontrolnego, oraz naczelnego prokuratora wojskowego, a na czas wojny — naczelnego wodza sił zbrojnych Państwa i dowódcę armii. Na bezpośredni wniosek ministra spraw wojskowych — a) nadaje pierwszy stopień oficerski i odznacza przy awansach, b) przenosi oficerów do rezerwy i odwrotnie, c) mianuje w czasie pokoju na stanowiska do wódców dywizji, równorzędne oraz wyższe.

Ostateczna redakcja artykułu 3-go została odczta na chwilę porozumienia się referenta z przedstawicielem M. S. Wojsk.

Art. 4. „Prezydentowi Rzplitej przysługuje prawo darowania i zniżenia kary oraz darowania skutków sążeńia karno - sądowego w poszczególnych wypadkach w stosunku do osób, podlegających sądownictwu wojskowemu”.

Art. 5. „Prezydent Rzplitej zarządza mobilizację na wniosek Rady ministrów, przedstawiony przez ministra spr. wojsk.”

Art. 6. „Prezydent Rzplitej wypowiada wojnę i zawiera pokój, za uprzednią zgodą Sejmu”.

Art. 7 odroczone do dyskusji nad rozdziałem o Radzie Obrony Państwa.

Art. 8 dotyczy ogólnego upoważnienia ustawowego Prezydenta Rzplitej do chwili ogłoszenia mobilizacji przez cały czas trwania wojny. Nad artykułem tym rozwinęła się dyskusja, czy i o ile to upoważnienie ustawowe mieści się w interpretacji art. 24 Konstytucji o wykonaniu ustaw.

Dalszy ciąg dyskusji jutro.

### Niemcy żądają od Polski przywilejów w traktacie handlowym

BERLIN 4. 3. W związku z rozpoczęciem w Berlinie rokowańmi polsko - niemieckimi w sprawie zawarcia traktatu handlowego — donoszą dzienniki, iż rząd niemiecki domagać się będzie od Polski klauzuli na większego uprzywilejowania.

### Honorarja dla sędziów, pracujących honorowo

WARSZAWA, 5.III. P. minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, normujące „prawę wynagrodzenia niezawodowych sędziów pokoju, pełniących swe obowiązki honorowo.

Tej kategorii sędziów rozporządzenie przyznaje tytułem „zwrotu kosztów i odszkodowania za stratę czasu” ryczałt miesięczny, równy łączynemu 150-u punktów przez odpowiednią mnożną, ustalaną co miesiąc dla u-

zwicka szeregu generałów, jako zbyt szybko awansujących.

Temi cennymi uwagami podzielił się z pos. Michałkiem (N.P.R.) również obecnym w czasie przemówienia. Na co p. poseł oświadczył, że zwykła sobie szczerością.

Całkowicie się pod uwagę mi pos. Wyrzykowskiemu podpisuje. Oświadczam to panu publicznie.

Wreszcie p. wicemarszałek Moraczewski (P.P.S.) dorzucił swoje ważkie i cenne słowo.

O to co słyszmy: — Co się tyczy pierwszego pytania, zadanego pos. Wyrzykowskiemu, to nie potrafię na nie odpowiedzieć, jest ono bowiem potraktowane zbyt subiektywnie.

Dalej — mówi nasz szanowny rozmówca — streszczenie przemówienia p. Bittnera, jakiego pan dokonał w swym artykule, oddaje w zupełności te myśli jego wystąpienia, tak, jak się w mej pamięci utrwaliła.

Co się tyczy oficera misji francuskiej, całkowicie zgadzam się z oświadczeniem pos. Wyrzykowskiego.

Wreszcie — kończy p. wicemarszałek — wymienianie przez pos. Bittnera nazwisk 6 generałów z przytaczaniem ich dat urodzenia uważam za atak personalny, skierowany przeciwko właśnie tym generałom.

W tym celu ogłoszone będą niebawem warunki, pod jakimi ta reaktywacja może nastąpić. Jak słychać, główną rolę grać tu będzie opinia o kandydatach. Obowiązkiem będzie się musiało powołać na dwóch sztabowych oficerów armii czynnej, którzy wydadzą o kandydacie swoją opinię. Oficerowie rezerwy, którzy pracują w instytucjach publicznych, mają do podać doła-

czy opinie, wystawione o nich przez ich obecnych szefów.

Po otrzymaniu podań P. K. U. poddadzą zgłaszających się oględzinom lekarskim, wymagając bezwzględnej zdatości fizycznej do służby wojskowej, tak zwanej kategorii A.

### Persja chce nawiązać stosunki handlowe z Polską

Dn. 3 bm. przyjechał do Warszawy p. Assad-Khan, przedstawiciel Persji. Celem pobytu p. Assad-Khana w Warszawie jest przygotowanie podstaw do nawiązania regularnych stosunków dyplomatycznych polsko - perskich.

Pan Assad-Khan wybitny dyplomata perski, jest jak się dowiadujemy, desygnowany przez swój rząd na posła w Warszawę. (E.T.E.)

### Postowie mają już swój hotel

Narazie o 45-ciu pokojach

Na terytorjum Sejmu ukończono już nadbudowę 2-ch pięter nad jednym z domów mieszkalnych oraz jednego piętra nad garażami. Obie te nadbudówki mieszczą 66 pokojów, z których 45 przeznaczono dla posłów, resz-

### KURJER WYDAWNICZY

\* Księgarnia pod firmą E. Wende i S-ka zaopatruwała wydawnictwo, które w naszym księgarstwie, skarcząc się od dawna na „kryzys książki polskiej”, wywołała sensację: jest to, zw. „Biblioteka groszowa”. Okazuje się, że powiesić za które dotychczas po bierano po 5 i 6 złotych, można sprzedawać po... 95 groszy. Sprawy niewątpliwie, rozwiązuje ilość nakładu, ale w każdym razie rozwiązuje ją w sposób zdecydowany. Książki biblioteczki groszowej drukowane są na wcale znośnym papierze. Dotychczas w tej Bibliotece wyszły cztery tomy opowiadań J. Londona (Na szlaku. Opowieści mór poludniowych. Syn słofca i Lew król), powieści A. Dyzgańskiego „Z pod ciemnej gwiazdy”, dwie opowieści G. Maupassanta („Młodość” i „Panna Fil”), wreszcie K. Teimajera „Gra fal”.

Wydawanie takiej biblioteki jest ważnym posunięciem w sprawie obniżenia cen książek polskich, niemal trzy razy droższych, niż francuskie.

Tak sama firma wydała „Magdalenę Samozwaniec” sztukę grana w teatrze Malym, p. t. „Malowana to-przez firmę M. Arcta w Warszawie.

Naładem teje firmy wyszły poezje Leona Chomomaskiego p. t. „Ura” oraz powieści: Romana Jarowskiego „Wesołe haraboga” i Mieczysława Gurano-wskiego „Ollara król”.

Szczupła nasza literatura podróżnicza powiększyła „Kartki z pamiętnika marynarza Polaka” p. t. „Na morzach dalekich”, napisane przez Marjusa Zaruskiego, a wydane w teatrze Malym, p. t. „Malowana to-przez firmę M. Arcta w Warszawie.

### Trybuna pracowników mózgu i mięśni

Potrącanie opłat emerytalnych

W związku z postanowieniami ustawy o zapotrąceniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych z dn. 11 grudnia 1923 r. min. skarbu wyjaśniło, że od tych funkcjonariuszy, którzy w czasie jednego roku przeszli do wyższego szczebla, a nadto drogą mianowania posunęli się do wyższej grupy uposażeń, należy potrącać i uposażę podwójną opłatę emerytalną, a mianowicie: przez przeciąg jednego roku połowę różnicy między pierwotnym uposażeniem, a zwiększonym wskutek przejścia do wyższego szczebla i przez przeciąg jednego roku połowę różnicy między uposażeniem dn. 1 stycznia 1924 r. a osiągnięciem w otrzymanej wyższej grupie uposażeń.

Niezależnie od powyższych potrąceń opłacają ci funkcjonariusze przeddziana ust. 1 art. 7 powołanej ustawy 3 proc. opłatę emerytalną. (A. T. E.)

### Pogłoski o chorobie Mussoliniego

prostuje ambasada włoska w Paryżu

PARYŻ. 3.3. Tutejsza ambasada włoska zaprzecza dziś wiadomościom prasy, jakoby Mussolini cierpiał na rozstrój nerwowy, grozący obłąkaniem.

Mussolini zaniemógł na hiszpankę. Ostre stadium choroby już minęło, pacjent znajduje się w stanie rekonwalescencji. Mussolini przyjął wczoraj w swem mieszkaniu kolegów ministerialnych, z którymi konferował czas dłuższy.

### Morze pochłania matkę ziemię

HELGOŁAND, 4.3. Ze wschodniej strony t. zw. Oberlandu, niedaleko kasyna runęło wczoraj do morza około 3000 metrów sześć. ziemi. Jedna z nowowbudowanych willy znalazła się w niebezpieczeństwie. Domy, stojące nad brzegiem skały muszą być zabezpieczone.

### Reaktywowanie oficerów rezerwy dla służby w Korpusie ochrony pogranicza

Przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość ze sfer wojskowych, że Korpus ochrony pogranicza poszukuje oficerów armii czynnej celem uzupełnienia swoich szeregów wobec objęcia nowych odcinków na pograniczu. Obecnie dowiadujemy się, że konkurs ten jeszcze jest niewystarczający i że K. O. P. reflektuje także na młodszych do lat 35 oficerów rezerwy, którzy najpierw będą reaktywowani, tj. powołani z powrotem do armii czynnej, a następnie po odbyciu sześciomiesięcznego przeszkolenia odkomenderowani do służby w K. O. P.

W tym celu ogłoszone będą niebawem warunki, pod jakimi ta reaktywacja może nastąpić. Jak słychać, główną rolę grać tu będzie opinia o kandydatach. Obowiązkiem będzie się musiało powołać na dwóch sztabowych oficerów armii czynnej, którzy wydadzą o kandydacie swoją opinię. Oficerowie rezerwy, którzy pracują w instytucjach publicznych, mają do podać doła-

### Ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych

WARSZAWA, 5.III. Na posiedzeniu sejmowej komisji wojakowej toczyła się dyskusja nad projektem ustawy o organizacji najwyższych władz obrony Państwa.

Przyjęto szereg artykułów, w których konkretnie wyrażają się funkcje Prezydenta Rzplitej, jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Państwa.

Art. 1. Przyjęto w brzmieniu następującym: „Najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych Państwa jest Prezydent Rzplitej”. Skreślono przytem słowa projektu rządowego: „czuwa nad przygotowaniem obrony Państwa i zapewnieniem zdolności bojowej armii”.

Art. 2 brzmi: „Prezydent Rzplitej mianuje i zwalnia na wniosek Rady ministrów, przedstawiony przez ministra spraw wojskowych: generalnego inspektora wojsk, szefa sztabu generalnego, szefa administracji armii, szefa marynarki, inspektora armii, inspektora rębromi, szefa korpusu kontrolnego, oraz naczelnego prokuratora wojskowego, a na czas wojny — naczelnego wodza sił zbrojnych Państwa i dowódcę armii. Na bezpośredni wniosek ministra spraw wojskowych — a) nadaje pierwszy stopień oficerski i odznacza przy awansach, b) przenosi oficerów do rezerwy i odwrotnie, c) mianuje w czasie pokoju na stanowiska do wódców dywizji, równorzędne oraz wyższe.

Ostateczna redakcja artykułu 3-go została odczta na chwilę porozumienia się referenta z przedstawicielem M. S. Wojsk.

Art. 4. „Prezydentowi Rzplitej przysługuje prawo darowania i zniżenia kary oraz darowania skutków sążeńia karno - sądowego w poszczególnych wypadkach w stosunku do osób, podlegających sądownictwu wojskowemu”.

Art. 5. „Prezydent Rzplitej zarządza mobilizację na wniosek Rady ministrów, przedstawiony przez ministra spr. wojsk.”

Art. 6. „Prezydent Rzplitej wypowiada wojnę i zawiera pokój, za uprzednią zgodą Sejmu”.

Art. 7 odroczone do dyskusji nad rozdziałem o Radzie Obrony Państwa.

Art. 8 dotyczy ogólnego upoważnienia ustawowego Prezydenta Rzplitej do chwili ogłoszenia mobilizacji przez cały czas trwania wojny. Nad artykułem tym rozwinęła się dyskusja, czy i o ile to upoważnienie ustawowe mieści się w interpretacji art. 24 Konstytucji o wykonaniu ustaw.

Dalszy ciąg dyskusji jutro.

### Niemcy żądają od Polski przywilejów w traktacie handlowym

BERLIN 4. 3. W związku z rozpoczęciem w Berlinie rokowańmi polsko - niemieckimi w sprawie zawarcia traktatu handlowego — donoszą dzienniki, iż rząd niemiecki domagać się będzie od Polski klauzuli na większego uprzywilejowania.



# ŚWIĘTO MIŁOŚCI W SERCU SAHARY

## Niezwykłe odkrycie automobilistów podczas podróży przez największą pustynię świata

W grudniu 1923 i styczniu 1924 roku dwóch podróżnych francuskich G. M. Haardt i L. Anquetin Dufrenoy, przebyło na samochodach specjalnej konstrukcji przez pierwszą pustynię Sahary. Obaj podróżnicy wydali obecnie książkę p. t. „Pierwsza podróż przez Saharę w samochodach”.

Mając możliwość szybkiej lokacji, zwiedzili oni niemal wszystkie ciekawsze miejsca, zapoznali się z tamtejszymi plemionami arabskimi i natrafili na doroczną uroczystość, obchodzoną przez plemię tuaregów, przypominającą żywe średniowieczne trybunały miłości.

Kto wie nawet, czy owe dawne trybunały miłości, w których na temat miłości, nie mówiąc o arabskich, którzy w naszym średniowieczu studiowali na szczycie kultury i sztuki.

Uroczystości święta miłości odbywały się w trybunałach, sławie, wierności, poświęceniu i w innych, w rymowanych słowach opowiadają o karach na tych kochanków, a o nagrodzie dla dobrych i czułych.

Uroczystość zaczyna się wzniosłym hymnem na cześć miłości, wycieczką przy akompaniowaniu muzyki bardzo tkliwej i sentymentalnej. Sam obchód odbywa się po zachodzie słońca, a wokół rozpalone ogniska dodają uroku i podnoszą nastrój chwili.

Długim rzędem, jedna przy drugiej, siedzą kobiety. Twarze ich przysłonięte białymi woalami. Ale nie głęboko kształtów i smukłej linii ciała można poznać, iż są to osoby młode, dla których miłość jest treścią istnienia. Grupa starszych matron ciśnie się do ogniska i zwraca uwagę, aby nie uchybiono obyczajom.

I nie przeszoło przecięt zakonu Mahometa. Sposobności jest bowiem więcej, niż kiedykolwiek. Na uroczystość przyjeżdżają młodzieńcy i meżowie z odległych stron, setki wielbłądów wypoczywa w cieniu palm, a panowie ich w pysznych odświętanych strojach przysłuchują się pieśniom i wierszom, aby dowiedzieć się z nich, jakich kochanek i meżów pragną mieć kobiety arabskie i co czynić wypada, aby dostąpić miłości.

Nie należy jednak przypuszczać, iż tematem tych pieśni i deklaracji są tylko głębokie sentymenty. Uczuciemi platonicznymi nie zadawała się Arabka; gra w niej gorąca krew.

## Prezydent Stanów Zjednoczonych — najoszczędniejszy obywatel Ameryki

### Kontroluje sam wydatki domowe, a urzędnikom zaleca pisanie na obu stronach arkusza

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Coolidge, podobnie zresztą jak inni wybitni Amerykanie, nauczył się w ciągu swego życia, cenić oszczędność. Użytkownicy najwęższego stanowiska w kraju, nie zapomnieli o tej cnotce i nie tylko ją propagują w słowie, głosząc, iż winna państwa w każdej rodzinie amerykańskiej.

Ważną budżetową, ale nazywa złym i lekkomyślnym obywatelom tego, który nie zwraca uwagi na oszczędności z swych zwykłych zarobków.

Prezydent Coolidge żyje skromnie. Potrawy, które zja-

## WIDMO ŚMIERCI NA STOKACH CYTADELI

### Dzisiaj rozstrzelany zostanie bandyta, który dokonał napadu pod Stoczkiem

WARSZAWA, 5.III. (D.). Wczoraj odbyła się druga w tym roku sesja sądu doradczego przy warszawskim sądzie okręgowym. Sędziowie: Gumowski, Kozakowski i Rykaczewski przystąpili do rozpatrzenia sprawy Franciszka Branickiego, lat 29 i Feliksa Tomaszewskiego, lat 29, oskarżonych o napad rozbójniczy (art. 589 k. k.).

W nocy z 27-go na 28-my stycznia r. b. kilku kupców na czterech furmankach wybrało się na targ z Kołymbi do Stoczka. Na szosie w pewnej chwili zaskoczyło jadącym drogi

trzech bandytów. Jeden z nich, wystrzelawszy dwa krotnie z rewolweru na postrach, zatrzymał konia przy pierwszym wozie i zaczął się szamotać z woźnicą Moszkiem Brachem, który nie chciał oddać lejców. Napastnik strzelił, raniąc Bracha w dłoń.

W tym momencie ostatnia furmanka, na której jechał Władysław Łosiński, usiłowała wymknąć zatrzymanym. Wytworzyło się zamieszanie, padł z wozu jakiś strzał.

napadnięci zdołali wyrwać się rabusiom i poczęli uciekać ile siły w koniach. Bandyci zasypali uciekających kulami, ciężko raniąc Bracha i Łosińskiego.

Policja rano wszczęła obławę, przyczem zatrzymano w okolicy kilku podejrzanych osobników. Około godziny 3-iej pp. jeden z policjantów znalazł ukrytego w polu przy stogu siana rannego człowieka, który był jednak przytomny i

przyznał się do udziału w napadzie. Okazało się, iż jest to Franciszek Branicki notoryczny przestępca. Zapytany o współników Branicki mówił o jakimś „Kaziku” i „Bronku”, których nazwisk nie znał, czy nie chciał wymieniać.

Wśród okazanych mu kilku podejrzanych osobników, ujętych przez obławę, bandyta poznał owego „Kazika”, którym okazał

się na jego stole, niczem się nie różni od jada średnio zamożnego Amerykanina. Sam, o sobie

kontroluje wydatki domowe i zarówno swej służbie jak i kancelarii zaleca najdalej idącą oszczędność.

Niedawno wydał polecenie, aby urzędnicy Białego Domu nie szafowali nadto papierem i arkusze zapisywali na obu stronach. Amerykański prezydent, w zro-

## Kara za zbrodnię jest wszędzie jednakowa

### Sąd wersalski skazał na śmierć polaka

Sąd przysięgłych w Wersalu skazał na śmierć polaka za morderstwo. Przed sądem stanęło trzech współników wypraw bandyckich, Lucjan i Władysław Turowieccy oraz Jerzy Buczyński. Orasowali oni w okolicach Paryża popełnili liczne kradzieże i zastrzelili dwu stróżów nocnych, którzy alarmowali policję. Na Lucjanie Turowieckim ciążyła

poza to zbrodnia zamordowania policjanta Brabanta. Oskarżonych bronił adwokat pp. Thevenor, Loeven i polka p. Ewa Mickun. Przysięgli po naradach zgodzili się na wnioski prokuratora: Lucjan Turowiecki został skazany na śmierć, Władysław Turowiecki na 6 lat, a Buczyński na 8 lat ciężkich robót.

W tym momencie ostatnia furmanka, na której jechał Władysław Łosiński, usiłowała wymknąć zatrzymanym. Wytworzyło się zamieszanie, padł z wozu jakiś strzał.

napadnięci zdołali wyrwać się rabusiom i poczęli uciekać ile siły w koniach. Bandyci zasypali uciekających kulami, ciężko raniąc Bracha i Łosińskiego.

Policja rano wszczęła obławę, przyczem zatrzymano w okolicy kilku podejrzanych osobników. Około godziny 3-iej pp. jeden z policjantów znalazł ukrytego w polu przy stogu siana rannego człowieka, który był jednak przytomny i

przyznał się do udziału w napadzie. Okazało się, iż jest to Franciszek Branicki notoryczny przestępca. Zapytany o współników Branicki mówił o jakimś „Kaziku” i „Bronku”, których nazwisk nie znał, czy nie chciał wymieniać.

Wśród okazanych mu kilku podejrzanych osobników, ujętych przez obławę, bandyta poznał owego „Kazika”, którym okazał

się na jego stole, niczem się nie różni od jada średnio zamożnego Amerykanina. Sam, o sobie

kontroluje wydatki domowe i zarówno swej służbie jak i kancelarii zaleca najdalej idącą oszczędność.

Niedawno wydał polecenie, aby urzędnicy Białego Domu nie szafowali nadto papierem i arkusze zapisywali na obu stronach. Amerykański prezydent, w zro-

szafowali nadto papierem i arkusze zapisywali na obu stronach. Amerykański prezydent, w zro-

Oszczędnością zaś i pracą ludzie się bogacą.

Pracowity oracz spi sobie słodko w cieniu gruszy polnej. Od czasu do czasu otwiera jedno oko, spogląda na śmigające po polu elektryczne pługi i mruknawszy: „Cwano latają, choby!” — zasypia znowu. Wreszcie przebudził się na dźwięk, bo mu głód dokuczył, wreszcie więc w kieszonkowy aparat telefonu bez drutu:

— Magda, psia weso! Niesiesz loten obiad do wielki cholery, czy nie? Jak cie zamaluje w antyfonę, to już ci obornik wyleci!

## Pocztówka z Meranu

### pod palmami podzwrotnikowemi, nad którymi szaleją śnieżyce

Meran, 1-go marca. Dziwne ogarnęło mnie wzruszenie, gdy po raz pierwszy na ulicach Meranu ujrzałam karabinierów włotkich. Młodzi, dumni, piękni, jak bogowie z Olimpu, przechadzają się w swych malowniczych kostiumach (zawsze we dwóch) nad brzegami Adygi, tej rzeki krwią wielokrotnie barwionej, której dopłnami ciągnęły ongi herdy barbarzyńskich Teutonów na podbój Wiecznego Miasta.

Dzisiaj żołnierze włoski prześlali drogę. Ponad przesykami wyrósł forty, powiewają pióropusze zwycięskich bersaljerów, a Niemcy, wczorajsi panowie tej ziemi, stali się szarym tłumem, uległym wobec nowych władców.

Meran romanizuje się szybko. Ludność niemiecka z zadziwiającą łatwością przyswaja sobie język włoski. Nawet przekupka z twarzą rumianą jak jabłko tyrolskie, biegle mówi po włosku.

Tu wszyscy są rumiani. Jeżeli się spotka człowieka o bladej cerze i oczach zapadłych — to obcy, który przyjechał do Meranu po zdrowie. Cudotwórcze składniki powietrza leczą śmiertelnie chorych, obdarzają siłą wycieńczonych.

Szczęśliwie miasto z wiecznie błękitnym niebem, ze słońcem, które świeci i grzeje nawet w zimie. Szczyty górskie chronią ten zakątek od wiatrów i burz. Gdy dokoła szaleją nawałnice, w Meranie przechadzamy się wśród palm podzwrotnikowych.

W tym sezonie napływ gości jest ogromny. Musiałam poświęcić dwa dni, by znaleźć pokój w Ober ais, z miastem. W kioskach widuję dzienniki hiszpańskie, węgierskie, holenderskie, nie spotkałam jednak polskiej gazetki, choć roi się tu od Polaków.

## ZMECHANIZOWANIE ŻYCIA

Wynalazki, wynalazki, wynalazki. Człowiek coraz więcej tajemnic cudownych wydziera przyrodzie i obraca je na użytek własny. Owe wynalazki w wielu wypadkach upraszczają i ułatwiają życie, — co jest dobre, ale jednocześnie i mechanizują je, — co jest złe, bowiem taka automatyczna egzystencja musi się stać koniec końców beznadziejnie nudną.

Pozwólcie mi, drodzy Czytelnicy, bym wieszczęm okiem zapuścił żórawia w przyszłość, by zobaczyć ziemię, jaką będzie za sto lat, dobrze?

Co tu zmian, co tu zmian! Tor kolejowej poznikały zupełnie, pozarastały bujną trawą i pasą się na nich krowy. Każda ma przyczepiony do ogona elektryczny oganiacz od much. Ale nadchodzi pora udoju. Przylatuje samolotem „dójka”, przepuszcza wymię każdej krowy przez elektryczną wyżymaczkę i z cebrzem pełnym mleka odlatuje. Połączenie cebra ze śmigłem samolotu daje centryfugę i dójka po paru minutach ładuje na folwarku z gotowem już masłem.

Pracowity oracz spi sobie słodko w cieniu gruszy polnej. Od czasu do czasu otwiera jedno oko, spogląda na śmigające po polu elektryczne pługi i mruknawszy: „Cwano latają, choby!” — zasypia znowu. Wreszcie przebudził się na dźwięk, bo mu głód dokuczył, wreszcie więc w kieszonkowy aparat telefonu bez drutu:

— Magda, psia weso! Niesiesz loten obiad do wielki cholery, czy nie? Jak cie zamaluje w antyfonę, to już ci obornik wyleci!

## Arystokrata amerykańsko-francuski wydalony z uniwersytetu

### za bojkot języka niemieckiego

Z amerykańskiego uniwersytetu Harvard w Bostonie wykluczono młodego słuchacza hr. Henryka de Castellane.

Młodzieniec pochodzi z arystokratycznej rodziny francuskiej i jest synem hr. Stanisława de Castellane i amerykańki Natalji Terry.

Od trzech lat studiował na uniwersytecie w Harvard. Do warunków obowiązujących przy egzaminach tej uczelni należy znajomość języków francuskiego i niemieckiego.

Henryk de Castellane jednak oświadczył, że nigdy w życiu nie będzie się uczył po niemiecku. Tłumaczył to „pobudkami patriotycznymi”. Niektórzy profesorowie starali się bronić młodzieńca wobec władz uniwersy-

tetu Harvard w Bostonie wykluczono młodego słuchacza hr. Henryka de Castellane. Młodzieniec pochodzi z arystokratycznej rodziny francuskiej i jest synem hr. Stanisława de Castellane i amerykańki Natalji Terry.

Od trzech lat studiował na uniwersytecie w Harvard. Do warunków obowiązujących przy egzaminach tej uczelni należy znajomość języków francuskiego i niemieckiego.

Henryk de Castellane jednak oświadczył, że nigdy w życiu nie będzie się uczył po niemiecku. Tłumaczył to „pobudkami patriotycznymi”. Niektórzy profesorowie starali się bronić młodzieńca wobec władz uniwersy-

tetu Harvard w Bostonie wykluczono młodego słuchacza hr. Henryka de Castellane. Młodzieniec pochodzi z arystokratycznej rodziny francuskiej i jest synem hr. Stanisława de Castellane i amerykańki Natalji Terry.

Od trzech lat studiował na uniwersytecie w Harvard. Do warunków obowiązujących przy egzaminach tej uczelni należy znajomość języków francuskiego i niemieckiego.

Henryk de Castellane jednak oświadczył, że nigdy w życiu nie będzie się uczył po niemiecku. Tłumaczył to „pobudkami patriotycznymi”. Niektórzy profesorowie starali się bronić młodzieńca wobec władz uniwersy-

tetu Harvard w Bostonie wykluczono młodego słuchacza hr. Henryka de Castellane. Młodzieniec pochodzi z arystokratycznej rodziny francuskiej i jest synem hr. Stanisława de Castellane i amerykańki Natalji Terry.

Od trzech lat studiował na uniwersytecie w Harvard. Do warunków obowiązujących przy egzaminach tej uczelni należy znajomość języków francuskiego i niemieckiego.

Henryk de Castellane jednak oświadczył, że nigdy w życiu nie będzie się uczył po niemiecku. Tłumaczył to „pobudkami patriotycznymi”. Niektórzy profesorowie starali się bronić młodzieńca wobec władz uniwersy-

tetu Harvard w Bostonie wykluczono młodego słuchacza hr. Henryka de Castellane. Młodzieniec pochodzi z arystokratycznej rodziny francuskiej i jest synem hr. Stanisława de Castellane i amerykańki Natalji Terry.

## POGRZEB OSTATNIEGO KRÓLA

### złóżek wolna, że dziedzina, na których się pisał panem nie depce już brutalna stopa najędziej.

Rząd sowiecki przesłał rządowi naszymu zawiadomienie, że wszystkie zwłoki, złożone w podziemiach kościoła S-tej Katarzyny w Piotrogrodzie, będą z tych podziemi usuniete i złożone w wspólnym grobie na jednym z cmentarzy. Wobec tego rząd nasz powziął inicjatywę sprowadzenia do kraju zwłok ostatniego z monarchów polskich Stanisława Augusta.

Jak rządził? Jakim był królem? Niestety, nie wszyscy wiemy. Za jego panowania Polska utraciła niepodległość. Spotkała ją największa katastrofa, jaka spotkać mogła. W królu, który wówczas na tronie polskim zasiadał, widzieliśmy tylko sprawcę owej katastrofy. Jedni widzą w nim głupca i niedołęga, inni osobnika wyzutego z czci i wiary, frymarzącego Polaka.

Jedno i drugie niesłuszne. Stanisław August był skryształowym wyrazem epoki, w której żył i panował. Miał w sobie wszystkie wady ówczesnego człowieka, z którego wyszedł, ale jednocześnie i wiele zalet osobistych. Jeżeli stał się przyczyną obrzymiej krzywdy dla kraju, to jednocześnie położył i zasługi wielkie, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju sztuk i nauk.

Polaka waliła się w gruzy. By ją od zagłady uratować, należało mieć wówczas na tronie człowieka genialnego, męża opatrnościowego i wielkim umyśle, niezłomnej woli i niespożytej energii. Stanisław August takim nie był, to też stało się to, co się stało.

W dniu powrotu do kraju prochów króla-wygnanka, uczynimy tak, jak wobec zmarłych zawsze czynić powinniśmy: zapomniemy o złem, pamiętamy zaś tylko o dobrem. Wobec trumny tej stańmy w ciszy i skupieniu i odkryjmy głowy: ten pogrzeb króla polskiego w Warszawie, to widomy znak, żeśmy znów panami na własnej ziemi.

W dniu powrotu do kraju prochów króla-wygnanka, uczynimy tak, jak wobec zmarłych zawsze czynić powinniśmy: zapomniemy o złem, pamiętamy zaś tylko o dobrem. Wobec trumny tej stańmy w ciszy i skupieniu i odkryjmy głowy: ten pogrzeb króla polskiego w Warszawie, to widomy znak, żeśmy znów panami na własnej ziemi.

Wedle obliczenia amerykańskiego urzędu statystycznego w roku 1924 wydano w całym świecie na zakup samochodów i motocykli 3 miliardów 300 milionów dolarów, licząc przeciętnie na automobil 1000 dolarów, a na motocykl 300 dolarów. Stany Zjednoczone szczytą się największym rozwojem automobilizmu i posiadają 84 proc. osobowych samochodów, 71 proc. ciężarów

11 proc. motocykli z ogólnej liczby samochodów na świecie. Stany Zjednoczone posiadają w sumie 18.615.000 samochodów osobowych 2.892.000 samochodów ciężarowych i 1.262.000 motocykli. Koń przechodzi powoli w Ameryce do historii i używany jest do sportu lub do niektórych robot polnych.

Parlament amerykański utwierdza się w wytrwałości prohibicyjnej. Pociągacze whisky przy bufecie się bufet z napojami wysokowymi. a posłowie i senatorowie zamawiają do swych domów znaczne ilości alkoholu, których nabywanie ułatwia odzwierny Domu Reprezentacyjnego.

Oskarżenie posła Coopera oraz uwieszenie służącego, wywołały wiele złośliwych komentarzy oraz radości, iż twórcy ustawy o wstrzymaniu sprzedaży posiadają nadwyrężonego swego ducha — spiryтусem.

Z Krakowa donoszą o pierwszej w tym sezonie spotkaniu „Wisły”, która przegrała z niemieckim klubem katowickim „J. P. C.”. Mecz zakończył się wygraną mistrza krakowskiego 3 : 3 (1 : 1) gra jednak nie osiągnęła wysokiego poziomu.

Zawody Cracovia S. przyniosły zwycięstwo 0 (3 : 0). O tym samym zwycięstwie w dobrej formie Spadająca z wstępującą remis 1 :

## SPORT

Cześć zasłudzeł. Znam i zasłużeni działacze sportowi, główni twórcy Polskiego Związku Tow. Kolarskich pp. M. Bodalski, F. Szymczyk i F. Wojtkiewicz.

Pierwsze mecze Cracovii i Wisły. Z Krakowa donoszą o pierwszej w tym sezonie spotkaniu „Wisły”, która przegrała z niemieckim klubem katowickim „J. P. C.”. Mecz zakończył się wygraną mistrza krakowskiego 3 : 3 (1 : 1) gra jednak nie osiągnęła wysokiego poziomu.

Zawody Cracovia S. przyniosły zwycięstwo 0 (3 : 0). O tym samym zwycięstwie w dobrej formie Spadająca z wstępującą remis 1 :



# Przygody telegrafisty st. Białystok ze służbowym banknotem.

### Bostał pensję, którą nie dostał się długo.

Każdy urzędnik z niecierpliwością oczekiwiał 28 lutego, w którym to dniu miał otrzymać miesięczną pensję, na poczet której już się grubo zapożyczył.

### Telegrafista st. Białystok

p. Tadeusz Osinski, człowiek ze wrażliwym sercem, żorowy mąż rodziny otrzymał tak jak i wszyscy kolejarze pensję i po ukończeniu pracy, czempredę wyszedł na miasto, dla poczytania niezbędnych zakupów.

### Pierwsza kroki skłerozacji

p. Osinski do „Zjednoczenia” gdzie zakupił trochę darów Bożych, a otrzymawszy kwit zwrócił się do Kasy, wręczając kasjerowi objęzany od płatnika kolejowego

### Banknot 100 złotowy

№ S. B. 4342 425. Banknot był trochę zgnieciony i kasjerka badając go, wyraziła

### Przypuszczenie, że jest fałszywy.

Jakoż urzędnik stojący obok kasy również obejrzał banknot i potwierdził przypuszczenia kasjerki.

Wczorajszy artykuł pod tyt. „Komuna była bezkarnie w Województwie białostockim” różnie komentowano, dlatego też stwierdzić musimy, że mieliśmy na myśli jedynie i wyłącznie nadmierną poblężliwość dla agitacji komunistycznej Wolossyna posła i konsortes urzędnika nie mającego nic wspólnego z Urzędem Wojewódzkim, znanego na gruncie białostockim od paru lat, zarówno z nadmiernej poblężliwości tam gdzie jest wymagana energia jak i odwrotnie. Tłumaczymy to w ten sposób, że człowiek ten daje się powodować wpływem rodzinnym. Kto jest tą osobą? zadajemy pytanie naszym czytelnikom. Rozwiązania zagadki nadsyłać należy do Redakcji w ciągu dnia dzisiejszego do g. 9-tej wiecz. Rozłosowane zostaną 3 cenne nagrody książkowe.

# Niedogodna komunikacja kolejowa pomiędzy Białymstokiem a Łomżą.

Bardzo często słyszymy narzekania obywateli ziemi Łomżyńskiej, a przeważnie z powiatu Wys. Mazowieckiego, którzy mają sądowe i inne sprawy do załatwienia w Łomży, na niedogodną komunikację kolejową z Białymstokiem.

Obecnie „ostrolecki” ewentualnie łomżyński pociąg odchodzący z Białegostoku o godzinie 19.50 przychodzi do Łomży w nocy i zaraz o godz 6 wraca z powrotem. Dla załatwiających więc sprawy w biurach państwowych jest to bardzo niedogodne, bo traci się bez potrzeby prawie dwa dni i do tego narazi się na przymusowy nocleg w Łomży, co sprawia kłopot z wyzucaniem noclegu i niepotrzebne koszty.

Poruszone powyższe za pośrednictwem Dalejnika Białostockiego z nadzieją że Władze Kolejowe wnikną w tę sprawę i

# Subwencja z D. O. K. III dla „Strzelca” Białostockiego.

Dowództwo Okręgu Korpusu № III (osobie p. Generała Berbeckiego) nadało na imię Zarządu lub — Związku Strze-

### Telefon do polski,

prybycie wywiadowcy, sporządzenie protokołu na miejscu i prośba by p. Osinski pofatygowal się do Urzędu Siedleckiego. Tam oświadczone, że banknot wprowadzić

### nie jest fałszywy, lecz pobodził s serji skroczonoj

w zakładach graficznych w Warszawie.

W rezultacie przytrzymano p. Osinskiego parę godzin w Urzędzie Siedleckim, banknot zabrano do ekspertyzy a p. Osinski został bez pensji, gdyż po spaleniu długów, pozostało mu tylko

### owe fatalne 100 zł.

Polżenie p. Osinskiego jest naprawde tragiczne, gdyż dochodzenie potrwa dłuższy czas, banknot 100 złotowy został mu zabrany, a z czego będzie żył przez cały miesiąc?

— Daj dokumenty swoje i ubranie swoje i zapomnij o tem, że jesteś sobą, gdyż od tej chwili, on będzie Tobą zawsze i wszędzie, nawet przy mnie...  
**Koenigsmark.**

usuną ową niedogodność zmieniając rozkład jazdy pociągu w ten sposób, ażeby przybywał do Łomży rano, a wieczorem wracał z powrotem.  
Sądzę że przez te przystosowanie się do potrzeb ludności, kolej zyskałaby więcej, bo zamiast jak obecnie okolicznej gęstości jazdy kołmi z przyjemnością woleliby jechać pociągiem i wrócić wieczorem z powrotem, a dla całej okolicy wyraziłoby się w ten sposób wielką przysługę.  
A. Surmicki.

# W odpowiedzi na nieprawdę.

### Szanowny Panie Redaktorze!

W № 140 wychodzącego w Białymstoku „Kurjera Polskiego” pojawił się artykuł pod tytułem: „Taktyka pana Cytrona”

Nie wdając się z autorem owego artykułu co w polemikę do istoty sprawy, firma powołana uważa za stosowne zarzucić autorowi, iż niedokładnie informował swych czytelników.

Firma Cytron bowiem istnieje z góra lat czterdzieści w Białymstoku, od dwudziestu zaś lat fabryka tej firmy, nabyta od pani Buchholz w Supraślu w r. 1904, zatrudniała aż do wy-

# Występy Opery w Białymstoku odbędą się w dn. 16 i 17 bm.

Z powodu nieukończenia na czas prac technicznych związanych z wyjazdem Opery, przedstawienia odbędą się nieodwołalnie 16 i 17 marca 1925 r. Poczujemy się do obowiązku przeprosić P. T. Publiczność

za zwłokę powstałą nie z naszej winy. Bilety zakupione są ważne.  
Pozostałe bilety sprzedaje codziennie kasa teatru.  
Zrozumienie artystów Opery Warszawskiej.

### Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych w Białymstoku

podaje do wiadomości, że osoby fizyczne lub prawne trudniące się w dniu 31 stycznia r. b. hurtowym handlem solą, o ile zamierzają handel nadal prowadzić, mają w czasie od dnia 1 do 31 marca r. b. w myśl Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1925 roku Dz. Urz. Nr 19, donieść o tem pisemnie właściwemu Urzędowi Skarbowemu Akcyz i Monopolów:

- a) od jakiego czasu i na mocy czyjego upoważnienia prowadzony jest hurtowy handel solą,
- b) ile soli jadalnej (w cetnarach po 100 kg.) i z której sali-ny względnie kopalni, sprawdziła hurtownia w r. 1924,
- c) jaki gatunek soli ma największy zbyt w siedzibie hurtowni i jej okręgu,
- d) ilu drobnych sprzedawców

# Ważne dla białostockich hurtowników soli.

I w których miejscowościach zaopatruje hurtownia w sol, e) po jakiej cenie sprzedaje hurtownia obecnie 100 kg. soli poszczególnych gatunków drobnym sprzedawcom i jak kalkuluje tę cenę, t.j. ile z pobranej przez nią ceny wypada: 1) na cenę nabycia, 2) na koszty przewozu kolejaj lub konno, 3) na koszty wyładowania ewentualnie workowania, 4) na ubytek transportowy, 5) na inne koszty połączone ze sprawozdaniem i sprzedażą soli, f) czy handel solą prowadzony jest samodzielnie, czy też w połączeniu z innym przedsiębiorstwem, g) ile wynosi cena pobierana w drobnej sprzedaży od konsumentów za 1 kg. soli, h) czy uprawniony prowadził hurtownie osobiście, czy też przez zastępcę (podać imię i nazwisko zastępcy).

# W odpowiedzi na nieprawdę.

buchu wojny przeszło trzyset robotników, redukując w związku z ególną sytuacją, zrodzoną wojną europejską, liczbę tę do obecnej liczby 250 robotników.  
Dla tego też trudno chyba można zaliczyć firmę Cytron, jak to autor cytowanego artykułu bezpodstawnie czyni, do „pupilków wojennych”.

Racz Pan przyjąć, panie Redaktorze, wyrazy głębokiego poważania  
**Suprasińska Sukianna Manufaktura „S. H. CYTRON”, Sp. Akc. E. Cytron, S. Cytron.**

# Występy Opery w Białymstoku odbędą się w dn. 16 i 17 bm.

Z powodu nieukończenia na czas prac technicznych związanych z wyjazdem Opery, przedstawienia odbędą się nieodwołalnie 16 i 17 marca 1925 r. Poczujemy się do obowiązku przeprosić P. T. Publiczność

# W kajdankach wpływ przez rzekę Niemen.

W nocy z dn. 28 lutego na 1 marca br. we wsi Mazanowo gm. Skidelskiej podczas bójkki został zabity Szylo Jan mieszcz. zwał Kowaszow. gm. Skidelskiej przez Biciuka Jana, Bieżoka Mikolaja, Mikulicza Jana i Birkosza Grzegorza mieszcz. wsi

# Urząd Wojewódzki w Białymstoku ogłasza niniejszym PRZETARG

na sprzedaż w całości Państwowych Zakładów Przemysłu Drzewnego w Łomży, położonych przy głównym trakcie z Kolna do Stawisk nad rzeką Narwią, składających się z gruntu zwanego „Krzywe-Kolo” powierzchni 15 ha 74 a 34 mtr.<sup>2</sup>, tartaku trzy traktowego z kompletnym urządzeniem, stolarni mechanicznej z podwójnym kompletem obrabiarek, cieleślni mechanicznej z kompletem maszyn cieleślnych, urządzeń mechanicznych, kolejelek, narzędzi i zabudowań.

Reflektanci winni wnieść oferty do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku (Wydział Administracyjny) w terminie do dnia 1 kwietnia r. b. w zapieczętowanych kopertach, z zachowaniem przepisów ustawy stempłowej, z napisem na kopercie „Oferta na Państwowe Zakłady Przemysłu Drzewnego w Łomży”.

### Oferta winna zawierać

- 1) imię i nazwisko, ewentualnie tytuł firmy, oraz dokładny adres zamieszkania. Jeżeli ofertę wnosi osoba prawna dołączenie statutu i wierzytelnego wpisu stwierdzającego osoby fizycznie uprawnione do zastępstwa.
- 2) Dowód złożenia wadium w Powiatowej Kasie Skarbowej do depozytu Województwa Białostockiego w wysokości 15.000 złotych w gotówce lub papierach kredytowych państwowych, która będą przyjęta w wysokości 75 proc. ceny giełdowej.
- 3) Oświadczenie reflektanta, że obiekt oferty widział, obznajomiony jest z warunkami przetargu i że je przyjmuje w całości i bez zastrzeżeń.
- 4) Wymienienie ofiarowanej sumy kupna i ewentualnie takie dokładne określenie sposobu jej spłacenia oraz zabezpieczenia.

Szczegóły warunków przetargu jak również zaznajomienia się z obiektem do przejrzania w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku (pokój № 28) w godzinach urzędowych (9—15).  
Urząd Wojewódzki w Białymstoku zastrzega sobie swobodny wybór między ofertami.  
Wojewoda: (—) Rambowski. 217

# Białostocka kronika policyjna.

### Wysłanie kradzieży. Londen

Geraz—Kupiecka 10, usiłował skraść z wozu na ul. Kupieckiej worek maki, należącej do Jakubowskiego Józefa, lecz został schytany na gorącym uczynku.

### Aresztowanie. Aresztowano:

- 1) Romaszuk Nadzieja bez stałego miejsca zam. za włóczęgostwo i nieposiadanie dowodu osobistego.
- 2) Jachimowicz Wacław—Młynowa 54 za kradzież węgla ze st. Białystok.

# Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 18 czerwca 1925 roku wyznaczony został termin pierwotkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1/1588. Nieruchomości w m. Wasilkowie, pow. Białostockiego przy ulicy Nadzecznej przestroni 8010,7 sąż. kw. należąca do Izabela Porackiego Szumna Porackiego i Nachmana Gawińskiego, z nabycia od Jakuba i Jakóba Krykusa i od Lejby, Jakóba, Benjamin i Izraela Halpersona vel Galpersona.

2/1407. Nieruchom. na wsi Wodokaczka, gm. Czarna-wieś pow. Sokólskiego, przestroni długości 70 sąż. i szerokości 90 sąż. należąca do Macieja Piekulo.

3/1588. Nieruch. w m. Sokółce przy ul. Sądowej pod № 4, przestroni wzdłuż Kościelnej 27 metr. wzdłuż ulicy Kościelnej 10 1/2 metr., przy granicy nieruchomości skarbowej 27 metr. i wzdłuż granicy posesji Łyszkiewiczów i inn. 19 1/2 metr. nabyta przez Wiarę Bejową od: Konstantego, Wiktora, Mieczysława, Henryka i Aleksandra Łyszkiewiczów, Walerii Olszawskiej, Stefana Rode-Czerwikskiej, Eugeniusza Chylstowa i Marji i Albiny Łyszkiewiczów.

4/1408. Nieruch. w Białymstoku przy ulicy Mazowieckiej dawniej pod № 5680, a obecnie podmiejskim № 4852, policyjnym № 50, przestroni około 117 sąż. kw. należąca do Pauliny Węglawskiej.

5/1405. Nieruchom. w Białymstoku dawniej przy ul. Nadzecznej pod № 2017 i 2/201 i Niemieckiej pod № 425/11, a obecnie przy ulicy Kościelnej pod policyjnym № 4, miejskim № 1181, przestroni około 190 sąż. kw. należąca do Tawela i Paj-Rezji małżonków Stonińskich.

6/1408. Nieruch. w Białymstoku przy rogu ulicy Łukowej i ulicy bez nazwy obok plantu Poleskiej kolei żelaznej, pod miejskim № 1009 a, policyjnym № 4, przestroni 1855,82 sąż. kw. nabyta przez Izraela Szapiro od Ryckiego Banku Manalowego.

7/1404. Nieruch. w obrębie gruntów m. Choroczny w miejscowości „Szyzkowizna” pow. Białostockiego, składająca się z trzech działek: 1) przestroni szerokości 9 metr. i długości 815 metr. 2) przestroni szerokości 7 metr. i długości 146 sąż. 3) przestroni długości przy gruncach Feliksa Lebidzińskiego 140 sąż. i szerokości przy granicy gruntów miasta Choroczny 28 sąż. i 4) przestroni: strony przy gruncach Aleksandra Lebidzińskiego 10 sąż. i przy stronie 24 sąż. nabyta przez Feliksa Lebidzińskiego od Józefa Lebidzińskiego

8/1401. Nieruch. w Białymstoku dawnej przy ulicach Żukowskiej i Suworowskiej, a obecnie przy ul. Krzeszowskiej pod miejskim № 5829, przestroni długości 85 sąż. i szerokości 28 metr. nabyta przez Leokadię Łukos od Jana Dzień.

9/1402. Nieruch. w Białymstoku przy ul. Pułkowej pod miejskim № 47.67, przestroni 7189,5 metr. kw nabyta przez Leokadię Łukos od Władysława Jęckowskiego.

10/1400. Nieruch. w Białymstoku dawnej przy ulicach Gogolewskiej i Żukowskiej, pod № 2550 i 2531, a obecnie przy ul. Krzeszowskiej pod miejskim № 5708, przestroni długości 187 sążni i araz. i szerokości 15 sąż. nabyta przez Leokadię Łukos od Władysława Jackowskiego.

11/1408. (Nieruch. w Białymstoku, przy ulicy Wasilkowskiej pod miejskim № 4800, przestroni 7068,67 metr. kw. należąca do Leokadii Łukos, z nabycia od Władysława Jackowskiego.

12/1589. Nieruch. w Białymstoku przy ul. Pułkowej pod miejskim № 4808, przestroni 1737 metr. kw. nabyta przez Leokadię Łukos od Władysława Jackowskiego.

W terminie powyższym wszyscy, którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, winni się stawić do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w Art. 154 i nast. Ust. Hip. z roku 1818.

Białystok, dn. 25 lutego 1925 r.

### Zdrowy, kwitnący wygląd

i czyki przybytek na wadze przez używanie krzepiąco odżywczo prozku „Pienusaa”. Najlepszy środek, wzmacniający krew, muskuly i serce. 1 pud. Zł. 6, 4 pud. Zł. 20. Szczegółowa broszura № 8 bez płatnie.  
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk (Danzig) Kassub. Markt 1 B. 218

### Kino „MODERN”

# KOMEDJANCI

(Ludzie którzy jacyś nasi)

Wspaniały 7-mio aktowy dramat współczesny, ilustrujący zakulisowe życie aktorów

w roli głównej w roli głównej  
**Prima donna skraja**  
pełna powabu i czarującej pikanterji

## Bożyszcze mężczyzn — nowożytna Venus

# LYA de PUTTY

Piękne kobiety, wytworne stroje, artystyczne atrakcje flirt. Cudowne tańce, najnowsze mody, danciny, bale, teatry, miłość.

Ilustracja muzyczna pod batutą S. POMERANCA.

### Dr. J. WALEWSKI

ChOROBY WENERYCZNE, szkrone i mocznikowe.  
Przyjmuje od godz. 5 do 8 w. Kobiety od 4 do 5 w. p. p.  
W niedziele i święta od 11—1 p. p. i od 4—5 p. p.  
Zal. Stenkiwicz 14, II piętro (m. 3).

### Dr. M. KANEŁ

Chor. weneryczne, szkrone i mocznikowe  
Leczenie i przeciwdziałanie promieniami Rentgenem.  
Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 wiecz.  
Kobiety i dzieci od godz. 4—5 p. p.  
Białystok, ul. Stenkiwicz 37.

### Dr. NEUMARK

ChOROBY WENERYCZNE, szkrone i mocznikowe  
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 popołudn.  
Białystok, ul. Kilińskiego 11 (ul. Mianicki).

# Dość reklamy



w 9-ciu aktowym dramacie  

# BIAŁA SIOSTRA

(W ogniu Wozu Wujusza)  
Dzisiaj przedst. o g. 7, 8<sup>45</sup>, 10<sup>20</sup>  
W kinie „APOLLO”

potwierdzone Starostwem Białostockim na imię Aleksandry Przybylskiej zam. przy ul. Stenkiwicz 10 209

Sklep kolonialny przy ul. Stenkiwicz 209  
Kradziono ksz. 5 kę wojskową wyd. przez P.K.U. Oskar Mann od g. 2 do 5. 211

Wgubiono pozwolenie na prawo kursowania samochodu za № 4057 wyd. przez Województwo Białostockie na imię Łazara Wajnsztajna zam. przy ul. Rynek Kosciuszki 18. 212

Wgubiono świadectwo obywatela polskiego i białostockiego gm. Białostockiego wyki. 214

# OGŁOSZENIE

Dnia 31. Marca 1925 r. o godzinie 6 ej po południu odbędzie się w biurze fabrycznym T-wa Akcyjnego Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza „A. Wiczorek w Białymstoku, przy ul. Kolejowej 12.

### WAŻNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego Zebrania.
- 2) Ustalenie bilansu otwarcia na 1-go stycznia 1925 r. w walucie złotowej, określenie kapitału akcyjnego, liście akcji i nominalnej ich wartości w złotych.
- 3) Zmiana odcinających paragrafów statutu w związku z punktem 2.

W akcjonariusza, którzy zechcą wziąć udział w Ważnym Zgromadzeniu swoich akcji, lub odpowiednio kwity, albo dowody na swoje akcje na 7 dni przed Zgromadzeniem w Zarządzie T-wa.

Polka Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.